

Kroniki Wacława Fiedotowa i ich rola w kształtowaniu tożsamości kulturowej staroobrzędowców

Wacław Fiedotow's chronicles and their role in Old Believers' cultural identity

Резюме: Важным материалом для анализа культурного тождества староверов на Сувалщине является хроника Вацлава Федотова. Автор опирается на наиболее важные события из истории деревни Габовэ Гронды. Фактографическим материалом для данных хроник являются: научные разработки, касающиеся религиозного меньшинства староверов; переписка с проф. Леонидом Пимоновым; отчет о заседании Общепольского Собора Последователей, Главного Совета Староверов; переписка с научными работниками и исследователями староверской культуры; фрагменты из местной прессы, касающиеся староверов, а также рефлексии автора, связанные с важными текущими событиями. В 2011 году В. Федотов решил передать (после своей смерти) все тома хроники приходу в Габовых Грондах.

Ключевые слова: staroobrzędowcy, kultura, tożsamość kulturowa, kronika

Summary: Wacław Fiedotow's chronicle is a valuable source of knowledge of Old Believers cultural identity (of the Suwałki Region). In his chronicle W. Fiedotow collected various materials: scientific studies concerning the religious minority of Old Believers; correspondence with Prof. Leonid Pimonow; report of the debate of the All-Polish Council of Believers and Chief Council of the Old Believers; correspondence with scientists and researchers of the Old Believers' culture; press clippings from the local writings about Old Believers written by Włodzimierz Kowalski; as well as his own reflection on current subjects. In 2011 W. Fiedotow decided to hand over (after his death) all volumes of the chronicle to the Old Believers' parish in Gabowe Grądy.

Key words: Old Believers, culture, cultural identity, chronicle

Ważnym przyczynkiem do poznania i analizy tożsamości kulturowej staroobrzędowców¹ na Suwalszczyźnie jest kronika spisywana przez Wacława Fiedotowa. Jest to utwór o charakterystycznym, indywidualnym i bardzo autorskim typie narracji, której podstawowym założeniem jest przekazanie czytelnikowi faktów, jak również ich autorskiej interpretacji. Kroniki W. Fiedotowa pisane są odręcznie w zakupionych specjalnie do tego celu brulionach, przez co nadana jest im dodatkowa wartość sentymentalna.

„Kronikę Parafii Staroobrzędowców w Wojnowie założono w 1986 roku. W tym czasie Przewodniczącym Naczelnej Rady Staroobrzędowców w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej był Filipow Tymoteusz. Honorowym Przewodniczącym Naczelnej Rady Staroobrzędowców profesor Leonid Pimonow. Duchownym Nastawnikiem Malinka Wasilij. Przewodniczącym parafii Krassowski Siemion (Zygfryd). Członkami rady parafii:

¹ Na temat historii ruchu staroobrzędowego zob. m.in.: (Dębiński 1910), (Kartaszow 1959), (Evdokimov 1964), O staroobrzędowcach w Polsce zob. (Iwaniec 1977), (Grek-Pabisowa 1999), (Snarski 2006, 2011) i inni.

Makarowski Stefan, Fiedotow Wasilij, Krassowski Maksym. Kronikarz parafii Fiedotow Wasilij. Wojnowo 1986” (Fiedotow 1986: 9).

Cytowany powyżej fragment to słowa rozpoczynające pierwszy tom kronik staroobrzędowych, zainicjowanych w 1986 roku i nieustannie prowadzonych przez Waclawa Fiedotowa². Podstawowym zakresem tematycznym kronik są sprawy związane ze wspólną wyznaniową staroobrzędowców, skupionych przy parafii w Wojnowie. Autor skupia się na relacjonowaniu najważniejszych wydarzeń z dziejów parafii, do której należy. Autor posiada predyspozycje osobowościowe, a także kompetencję językową i kulturową do prowadzenia tego typu księgi. Jak sam mówi: „Ja to mam dobrą pamięć. Różne rzeczy pamiętam, a i pisać też potrafię po rosyjsku i oczywiście po polsku. W wojsku dużo pisałem”³. Z czasem okazuje się, że zawężenie tematyczne do staroobrzędowców mazurskich nie wystarcza autorowi mającemu dostęp do źródeł ogólnopolskich. Pod datą 27 listopada 1989 autor zamieścił następujący wpis: „Założoną i prowadzoną Kronikę w Gminie Wyznaniowej Wojnowo, jej zakres poszerzyłem o całość najważniejszych wydarzeń z życia społeczności staroobrzędowców w Polsce, a szczególnie z pracy Naczelnej Rady. Czyniłem to w tym względzie, że żadna z gmin wyznaniowych oraz Rada Naczelna takich kronik nie prowadzi. Ze względu na trudności w zdobywaniu materiału jest on zamieszczany nie w porządku chronologicznym za co czytających przepraszam. Nadmieniam, że większość materiałów jest zamieszczona w języku polskim. Część natomiast w rosyjskim i niemieckim, takim, jakim w obecnej chwili posługuje się ta społeczność. Kronikarz W. Fiedotow, Mrągowo 27.11.1989” (Fiedotow 1986: 84).

Dziejopisarstwo czyli gromadzenie, opracowanie i utrwalanie wydarzeń historycznych w postaci kronik, annałów, roczników czy latopisów, jako rodzaj pisarstwa wywodzi się ze starożytności. Pierwsze kroniki zawierały opisy wydarzeń kulturowych, obarczonych paradygmatem religijnym. Spontanicznie i twórczo łączyły wydarzenia rzeczywiste z fantastycznymi i magicznymi, bazując na dwóch podstawowych źródłach inspiracji: umysłowości i kulturze greckiego Bizancjum i wschodniego chrześcijaństwa, oraz miejscowej twórczości ustnej (Jakubowski, Łużny 1971: 14). „Zabytki tej literatury spełniają równocześnie funkcje poznawcze, dydaktyczne i estetyczne, czasem także kultowe, przynoszą wiadomości i obserwacje, uczą i wychowują, odwołują się do poczucia piękna; jest to literatura synkretyczna” (Jakubowski, Łużny 1971: 15). Deklaratywność rozdziału wydarzeń rzeczywistych od legendarnych obserwowana jest wraz z pojawieniem się kronik Herodota. Autor, mimo że nie zawsze udatnie oddzielał fakt od fikcji, to przedstawiał historię „o stosunkowo głębokiej perspektywie czasowej, taką, która starała się dotrzeć do korzeni opisywanych spraw” (Grabski 2006: 17). Herodot stworzył swoje dzieło na podstawie źródeł, które zbierał szczególnie skrupulatnie.

W średniowieczu utrwalają się cechy gatunkowe dziejopisarstwa, w sposób szczególny w formie kronikarstwa, rocznikarstwa i biografistyki. Gatunki te noszą wiele

² Waclaw Arefijewicz Fiedotow – staroobrzędowiec, ur. 06.02.1928 w Gabowych Grądach. W latach 1945-47 żołnierz ochotnik w Armii Czerwonej. Uczestnik walk z Niemcami w operacji wschodniopruskiej w zdobyciu miasta Cynten (Korniewo). Od 1986 roku prowadzi kronikę staroobrzędową.

³ Waclaw Fiedotow st., ur. 1928. Wywiad z autorem Kronik został przeprowadzony w Mrągowie dnia 2 czerwca 2015.

elementów antycznego dziedzictwa i ulegają nieustannym modyfikacjom w miarę samookreślania się świadomości historycznej poszczególnych narodów (Szymański 2008: 34). Duże znaczenie wśród źródeł pisanych odgrywają te, które umożliwiają rekonstrukcje inwentarza kulturowego (Kuczyński 1980: T. 12, 170) opisywanych grup. Należą do nich kroniki, diariusze, raptularze.

W podobnym charakterze pisana jest kronika Wacława Fiedotowa, którą autor tytułuje równorzędnie kroniką – latopisem (ros. *летопись*). Dziejopisarstwo W. Fiedotowa nosi znamiona kroniki regionalnej (Szymański 2008: 42), dotyczącej konkretnego narodu i przedstawiającej liczne wątki biograficzne i genealogiczne. Nie dochodzą tu do głosu momenty eschatologiczne, a ich miejsce zajmuje дума narodowa (Szymański 2008: 42).

Materiał faktograficzny pisanych kronik (dotąd autor przygotował i zredagował cztery tomy i pracuje nad tomem piątym) stanowią: opracowania naukowe dotyczące mniejszości religijnej staroobrzędowców; korespondencja z prof. Leonidem Pimonowem; sprawozdania z obrad Ogólnopolskiego Soboru Wyznawców, Naczelnej Rady Staroobrzędowców, rad parafialnych; korespondencja z naukowcami i badaczami kultury staroobrzędowej; wycinki z prasy lokalnej na temat staroobrzędowców autorstwa Włodzimierza Kowalskiego, a także refleksje autora na tematy bieżące oraz sprawozdania z ważnych wydarzeń. Wymienione powyżej rodzaje wpisów w pewien sposób charakteryzują profil całego dzieła. Analizując zapisy archiwalne, można zauważyć zaproponowaną i konsekwentnie prowadzoną strategię autorską, niezakłócaną wpisami osób trzecich. „To ja się zadeklarowałem przed Radą Naczelną, że będę te kroniki pisał. Na emeryturze już jestem, powiedziałem, to mogę to robić. A jeszcze, że byłem w Naczelnej Radzie, to dużo notowałem na posiedzeniach. Potem tylko prosiłem, by tam, gdzie sam nie mogę być, by oni notowali, robili zdjęcia, i jak są jakieś dokumenty to kserowali i mi przysyłali.” (Fiedotow 2015). I dalej: „Te kroniki to ja piszę sam. Teraz to ja mam osiemdziesiąt siedem lat i nie mogę się dobrze poruszać. Mieszkam sam, ale opiekuję się żoną, ona w szpitalu. Teraz do kronik mniej dopisuję, a więcej wklejam z tego co mi nadesłają.” (Fiedotow 2015). Kształt redagowanej przez Wacława Fiedotowa kroniki staroobrzędowej jest bardzo silnym komunikatem na temat starowierskiej tożsamości kulturowej autora, a zamieszczane na stronach książki wpisy opisują, a niekiedy także kreują i mitologizują wizerunek całej wspólnoty wyznawców.

Odniesienia historyczne

Pierwszy tom kronik rozpoczyna dwunastostronicowy tekst wprowadzający w tematykę historii i kultury staroobrzędowców w Polsce. Autor w tytule *Z dziejów staroobrzędowców parafii Wojnowo* zawęża zakres opisywanych zdarzeń, jednakże z czasem włącza wątki ogólnopolskie. Przedstawiając wspólnoty starowierskie, autor w dużej mierze bazuje na znanych mu opracowaniach Eugeniusza Iwańca oraz Irydy Grek-Pabisowej. Co interesujące, prowadzona narracja wzbogacona jest o liczne wątki osobiste, pełne emocji komentarze, a także charakterystyczny amatorskiemu kronikarstwu patos np. „Po wybraniu 4 czerwca 1983 roku Naczelnej Rady Staroobrzędowców w Polsce za siedzibą w Suwałkach i wybraniu na Soborze w 1984 roku na honorowego przewodniczącego tej rady profesora Leonida Pimonowa, życie gminy wyznaniowej znacznie się ożywiło. Profesor Leonid Pimonow wnosi wielki wkład duchowy i materialny. Dzięki jego staraniom powstała – «Fundacja Imieniem Rodziny Pimonowych». Rada Parafialna i współwyznawcy są

wdzięczni Profesorowi za wszystkie jego poczynania na rzecz naszej gminy wyznaniowej” (Fiedotow 1986: 19). W innym miejscu czytamy: „18 września 1986 roku chlebem i solą witano v-ce ministra spraw zagranicznych i do spraw wyznań Ludowej Republiki Bułgarii pana Popowa. Obecni byli przewodniczący Naczelnej Rady Tymoteusz Filipow, prof. Leonid Pimonow, dyr. gabinetu ministra d/s wyznań w Polsce pan Leszczyna. Dyrektor d/s wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach pan Kudela, nastawnik Wasilij Malinka. Przewodniczący Rady Parafialnej Zygfryd Krassowski, członkowie rady i inni współwyznawcy. Goście zwiedzili molenę i klasztor. Odbyto wspólne spotkanie w domu Z. Krassowskiego przewodniczącego rady” (Fiedotow 1986: 20). Zredagowaną w ten sposób charakterystykę historyczno-kulturową autor kroniki dopełnia odniesieniem do aktywności naukowej jednego z najbardziej zaangażowanych w badanie dziejów staroobrzędowców historyka – Eugeniusza Iwańca: „Duży wkład w popularyzację społeczności staroobrzędowców w Polsce i na świecie wniósł doktor Eugeniusz Iwaniec. Jego praca doktorska *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich* wydana w 1977 r. – 294 stronicowa książka jest obszernym dokumentem opartym na różnego rodzaju archiwalnym materiale źródłowym. W dziejach historii staroobrzędowców w Polsce, jest to pierwsza tak wszechstronnie napisana książka. Zamknęła ona raz na zawsze różnego rodzaju pismakom wszelkie tanie, sensacyjne artykuły pisane do pracy. Społeczność staroobrzędowców wyznaniowej gminy Wojnowo jest niezmiernie wdzięczna doktorowi Eugeniuszowi Iwańcowi za trud i poświęcenie” (Fiedotow 1986: 20). Zastosowana w ostatnim cytowanym zdaniu forma *Pluralis maiestatis* jest charakterystyczna dla całego kronikarstwa Waclawa Fiedotowa. Z analizy zapisów kronikarskich wynika, że zabieg ten jest stosowany świadomie, przy akcentacji szczególnie cennych i budujących poczucie tożsamości kulturowej wydarzeń.

Zaproponowana przez W. Fiedotowa narracja historyczna bazuje na dostępnej mu literaturze polskojęzycznej i rosyjskojęzycznej. Mimo iż autor nie stosuje aparatu naukowego, bez problemu można zidentyfikować osoby (badaczy historii i kultury staroobrzędowców) zaangażowane w kształtowanie przekazu kronikarskiego. W układzie chronologicznym są to: Eugeniusz Iwaniec, Iryda Grek-Pabisowa, Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew, Anna Zielińska, Grażyna Korzeniecka-Sikorska. Na kolejnych stronach kroniki autor zamieszcza swoje, niekiedy bardzo emocjonalne, komentarze w odniesieniu do poszczególnych osób. Z perspektywy czasu jego opinie ulegają zmianom, co nie przekłada się na treść wpisów kronikarskich. Podczas rozmowy w czerwcu 2015 roku powiedział: „Eugeniusz Iwaniec to on bardzo dużo zrobił dla naszej wiary. Ja tam w kronice to napisałem, jak ta jego książka się ukazała. To on był zawsze, to on bardzo pomagał. Ale wie Pan, on chciał, żeby to wszystko było po jego myśli. A tu wszystko inaczej. Teraz to my nie utrzymujemy kontaktów.” (Fiedotow 2015). Dalej mówi: „Potem ta znajomość z panią Zoją Jaroszewicz. Ona to się bardziej z moją córką znała. Ja wiedziałem, że ona na uniwersytecie w Olsztynie pracuje. To dopiero potem, jak ona tę książkę [*Staroobrzędowcy w Polsce i ich księgi*, Olsztyn 1995] napisała, to mi przysłała.” (Fiedotow 2015). Przyjacielskie relacje z Zoją Jaroszewicz-Pieresławcew nie zostały utracone.

W piątym tomie kronik zauważalne jest przewartościowanie treści. Większość miejsca zajmują sukcesywnie wklejane przez Waclawa Fiedotowa opublikowane w wydawnictwach specjalistycznych artykuły naukowe młodych badaczy (Stefan

Pastuszewski, Krzysztof Snarski), a także wzmianki o wydarzeniach kulturalnych z udziałem staroobrzędowców zamieszczone w Internecie. Rzadkością są odręczne komentarze autorskie.

Sprawozdawczość z działalności struktur Kościoła

Ważną częścią prowadzonych kronik są sprawozdania z działalności rad gminnych i protokoły z obrad Ogólnopolskich Soborów Wyznawców. Szczegółowość wpisów kronikarskich świadczy o obecności Wacława Fiedotowa na każdym posiedzeniu Naczelnej Rady Staroobrzędowców, Rady Wyznaniowej Gminy w Wojnowie, a także udziale w obradach Ogólnopolskich Soborów Wyznawców. Pod datą 14 czerwca 1987 roku czytamy: „Odbyło się posiedzenie Rady Parafialnej w Wojnowie. W obradach uczestniczył prof. Leonid Pimonow honorowy przewodniczący Naczelnej Rady. Zygfryd (Siemion) Krassowski przewodniczący rady, członkowie; Wasilij Fiedotow, Maksim Krassowski oraz nastawnik Wasilij Malinka. Ustalono przeprowadzić remont kapitalny molenny a mianowicie: remont dachu i podłogi. Uzupełnić wewnętrzne tynki, całkowite wewnętrzne malowanie, wymiana instalacji elektrycznej na nową. Czynić starania o zezwolenie na zainstalowanie pieców akumulacyjnych, aby można było ogrzać pomieszczenie. Wstawić kraty we wszystkie wnęki okienne, a tym samym zabezpieczyć budynek przed włamaniem i kradzieżą ikon oraz ksiąg cerkiewnych. Ogrodzić budynek nowym płotem.” (Fiedotow 1986: 27). Sprawozdania z obrad Ogólnopolskich Soborów Wyznawców są szczegółowe i w pewnym sensie schematyczne. Szczególny akcent autor kładzie na skład osobowy Naczelnej Rady Staroobrzędowców i Sądu duchownego. „Dnia 31 lipca 1988 r. odbył się II-gi Ogólnokrajowy Sobór Staroobrzędowców w Suwałkach. [...] Sobór odbył się w nowo wybudowanym, otwartym domu ufundowanym przez prof. Leonida Pimonowa. Przewodniczącym Rady Naczelnej ponownie wybrano Tymoteusza Filipowa. Z naszych delegatów w skład Rady Naczelnej wybrano: Wacława Wasilija Fiedotowa na wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej, Zygfryda-Siemiona Krassowskiego, Teodora Poklikajewa i Wilhelma Wasilija Malinkę na członków tej rady. Do sądu Duchownego wybrano Wilhelma Wasilija Malinkę nastawnika naszej gminy wyznaniowej. Honorowym przewodniczącym Rady Naczelnej ponownie (dożywotnie) został profesor członek PAN Leonid Wasiliewicz Pimonow.” (Fiedotow 1986: 37).

Aktywność dziennikarska Włodzimierza Kowalskiego

Ważnym uzupełnieniem treściowym pisanych kronik staroobrzędowców są wycinki prasowe o tematyce historyczno-kulturowej autorstwa Włodzimierza Kowalskiego⁴. Publikowane w licznych pismach o charakterze lokalnym i regionalnym⁵, przybliżają czytelnikowi wspólnotę religijną staroobrzędowców, a także dotyczą aktualnych i najbardziej palących problemów. Początkowo są to teksty o charakterze historiograficzno-

⁴ Włodzimierz Kowalski (1918-2011) – żołnierz i kombatant Wojska Polskiego. Podróżnik i baczny obserwator wydarzeń na Suwalszczyźnie, autor kilkunastu artykułów prasowych w tygodnikach lokalnych dotyczących kultury staroobrzędowej. Przez Wacława Fiedotowa uznany za rzecznika prasowego Naczelnej Rady Staroobrzędowców.

⁵ Najwięcej artykułów i notatek prasowych dotyczących staroobrzędowców w Polsce Włodzimierz Kowalski umieścił w pismach: „Warmia i Mazury”, „Kontrasty”, „Krajobrazy”, „Kraj Rad”.

reportażowym. Z czasem nabierają charakteru etnograficzno-socjologicznego, wklejone na kolejnych stronach wzbogacają kronikę W. Fiedotowa o barwne i bliskie czytelnikowi staroobrzędowemu treści. Na przykład: „Emilian Jefiszow z Wodзилек ciepło wspomina zachowaną do dziś, choć już przerdzewiałą piłę traczy, którą nazywa «matuszka». Gdy powrócił w 1945 roku z wojennej wędrówki i zastał swoją wieś zburzoną, piła ta pozwoliła mu zapracować pieniądze potrzebne na zbudowanie nowej zagrody wiejskiej.” [Kowalski, 1989]. W innym miejscu czytamy: „Zanikają tradycyjne stroje rosyjskie. Mało kto nosi męskie «rubaszki» wykładane na spodnie z dekoracyjnym, haftowanym wysokim kołnierzem. «Sarafany», tradycyjne suknie kobiece znaleźć można i to rzadko na strychach, w kufrach babek lub matek. Zachował się obyczaj nakrywania głów przez kobiety chustkami wiązanymi pod brodą. [...] Tylko tabliczki z nazwiskami o brzmieniu rosyjskim na drzwiach mieszkań w Suwałkach, Augustowie, Ełku i Mrągowie przypominają, że zamieszkuje tu rodzina staroobrzędowska. Włodzimierz Kowalski Enklawa Starej Rusi.” [Kowalski 1989].

W rozmowie W. Fiedotow wspomina, że charakter znajomości z W. Kowalskim zmieniał się z czasem: „On się z nami zaprzyjaźnił. Na początku to przyjeżdżał tak z zaciekawieniem, jak turysta. Potem się zainteresował.” (Fiedotow 2015). Staroobrzędowcy chcąc wykorzystać zdolności edytorskie W. Kowalskiego, poprosili go o pomoc. Jak mówi W. Fiedotow: „Przez długi czas, jak my widzieliśmy, że on pisze do gazet i dobrze o naszej wierze pisze, to my go poprosiliśmy, by on nas reprezentował. To on został naszym reprezentantem prasowym – rzecznikiem. Ja go potem poprosiłem, to on mi wszystkie swoje wycinki prasowe zbierał i przysyłał. Bo on sam to w Bolesławcu mieszkał.” (Fiedotow 2015).

Noty o wydarzeniach ważnych dla integracji kulturowej staroobrzędowców

Istotnymi z perspektywy integracji wspólnot staroobrzędowych w Polsce i utrwalenia poczucia tożsamości kulturowej są między innymi zapisy kronikarskie z dnia 11 lipca 1987 roku oraz 1 sierpnia 1988 roku. Pierwszy z nich dotyczy utrwalenia w pamięci staroobrzędowców mazurskich osoby pierwszego nastawnika parafii Wojnowskiej – Makarego, zmarłego w 1838 roku. Autor streszcza to w sposób następujący: „Na prośbę Parafialnej Rady w Wojnowie Pani prof. Zoja Jaroszewicz z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie 11 lipca 1987 r. odczytała napis na nagrobku pierwszego nastawnika Wojnowskiej Parafii pochowanego na cmentarzu w Wojnowie. [...] Rada Parafialna wyraża podziękowanie prof. Zoi Jaroszewicz za trud i poświęcenie.” (Fiedotow 1986: 29). Drugim wydarzeniem mającym duży wpływ na współczesną tożsamość staroobrzędowców zamieszkujących Suwalszczyznę było odsłonięcie jedyne w Polsce pomnika, dedykowanego wspólnocie staroobrzędowców. Treść napisu na pomniku stanowi lista pięćdziesięciu ośmiu nazwisk staroobrzędowców – ofiar faszyzmu oraz trzech osób poległych w utrwalaniu władzy PRL. Autorem zbiorowym tego upamiętnienia są mieszkańcy wsi Bór i Gabowe Grądy. Budowie, lokalizacji przy molennie i odsłonięciu pomnika towarzyszyły bardzo duże emocje. Organizację kamiennego upamiętnienia zanotował kronikarz, pisząc: „1 sierpnia 1988 roku w Gabowych Grądach odsłonięto pomnik ofiarom faszyzmu ufundowany przez prof. Leonida Pimonowa. Wstępę przeczytał Tymoteusz Filipow Przewodniczący Rady Naczelnej. Przemówienie wygłosił Waclaw (Wasilij) Fiedotow uczestnik walk z faszyzmem i pułk. Włodzimierz Kowalski Członek Rady

Naczelnej ZBoWiD.” (Fiedotow 1986: 39). O randze wydarzenia, według W. Fiedotowa, świadczyć miała obecność Henryka Kudeli – Dyrektora do spraw wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, prof. Leonida Pimonowa, prof. Leona Kurowskiego, a także gości ze Stanów Zjednoczonych, Litewskiej i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Ocena stopnia ważności dla wspólnoty staroobrzędowców opisywanych w kronice wydarzeń z czasem ulega przewartościowaniu, jednakże te dwa wydarzenia są w pamięci staroobrzędowców z Wojnowa i Gabowych Grądów głęboko zachowane i w rozmowach przypominane.

Aby ukazać ponadregionalny charakter prowadzonej kroniki, autor prowadzi międzynarodową korespondencję, którą, jako element ważny, włącza do kroniki. W ten sposób wymienia informacje i symbolicznie – ponad granicami – łączy działalność polskich i litewskich staroobrzędowców. Taka postawa owocuje dwukrotnym (1986 i 1989) ukazaniem się artykułów dotyczących parafii suwalskiej na łamach wydawanego w Wilnie rocznika „Старообрядческий церковный календарь”.

Zarząd parafii w Gabowych Grądach

Istotnymi z perspektywy odczytania i analizy współczesnej tożsamości kulturowej staroobrzędowców, a szeroko komentowanymi na łamach kronik W. Fiedotowa, są wydarzenia zapoczątkowane na przełomie XX i XXI wieku w Gabowych Grądach. Kronikarz w pełnym emocji wpisie przedstawia: „Przed śmiercią nastawnika Mirona Filipowa (1907-2002) w obecności nastawnika z Suwałk Fiedosija Nowiczenko (1920-2000) na nastawnika w Parafii Gabowe Grądy mianowali wyświęcając małoletniego kuzyna Marcina⁶ Jefimowa (ur. 1979). Postąpili wbrew wszystkim cerkiewnym prawom a mianowicie nastawnikiem może być osoba żonata, posiadająca rodzinę i mieć 35 lat. Osoba nieskazitelnie czysta, ciesząca się nienaganną opinią w środowisku. Czym kierowali się trudno powiedzieć, chyba chcieli zachować dynastię rodzinną nastawników w Gabowych Grądach. [...] Co gorsze, był [Marcin Jefimow] krnąbrny, hardy. Powołał swoją rodzinną radę parafialną. Naprodukował różnego rodzaju pieczętek, a molennę traktował jak swój prywatny folwark. Kto jemu nie pasował wyganiał z molenny.” (Fiedotow 1994). Poniżej tego zapisu kronikarz umieścił szereg wycinków prasowych o nośnych tytułach: *Bój o molennę*, „Przegląd Powiatowy” (5.08.2004); *Pożegnanie z nastawnikiem*, „Przegląd Powiatowy” (28.08.2004); *Zniknęły ikony*, „Fakt” (8.09.2004); *W sutannie na ławie oskarżonych*, „Kurier Poranny” (11.01.2005). Konsekwencją opisywanych wydarzeń było odwołanie w sierpniu 2004 roku Mariusza Jefimowa z funkcji nastawnika parafii staroobrzędowej w Gabowych Grądach, który z czasem (18.12.2013) zarejestrował na liście *Kościółów i innych związków wyznaniowych* pod numerem 177 nowy Kościół: Staroprawosławną Cerkiew Staroobrzędowców.

⁶ Mariusz Jefimow st. ur. 1979. Wśród staroobrzędowców nazywany imieniem chrzcielnym Marcin Jan.

Korespondencja z Leonidem Pimonowem

Struktury organizacyjne Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego nieposiadającego hierarchii duchownej oparte są na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego z 1928 roku. Usamodzielnienie się Kościoła staroobrzędowego w Polsce w 1984 roku nie zerwało więzi z Wilnem. Zaprezentowany suwalskim staroobrzędowcom przez Eugeniusza Iwańca prof. Leonid Pimonow z biegiem czasu powołany został na stanowisko honorowego przewodniczącego Naczelnej Rady Staroobrzędowców. Honorowy przewodniczący wykazywał zainteresowanie sprawami bieżącymi, kierując listy, apele, wezwania, a także rozdzielając zadania organizacyjne pośród wszystkich wyznawców. Część korespondencji L. Pimonowa do polskich staroobrzędowców trafiła do rąk Wacława Fiedotowa i została ujęta w kronikach. Na stronach kroniki zamieszczony został także list skierowany bezpośrednio do kronikarza. Czytamy w nim: „Do Wacława Fiedotowa, 16.08.1989 r. Czytając tak pięknie napisaną przez Wacława Fiedotowa historię Staroobrzędowców, skupionych w parafii Wojnowo, a nawet szerzej, obejmujących naszych wyznawców w całej Suwalszczyźnie, jestem pełen podziwu dla Autora, ale przede wszystkim wyrażam podziw i wzruszam się siłą i wolą naszych przodków, którzy stworzyli tak znakomite warunki dla rozwoju naszej społeczności. [...] Równocześnie ogarnia mnie wielka troska o przyszłość wyznania Staroobrzędowców w Polsce. Trzeba do równie wiernej, oddanej, skutecznej pracy na jego rzecz wciągnąć całe młode pokolenie.” (Fiedotow 1986: 57).

Z kolei pod datą 28.07.1993 roku znajdujemy w kronice list L. Pimonowa do wspólnoty mazurskich staroobrzędowców. Treść listu rzuca światło na sytuację prawną i organizacyjną klasztoru staroobrzędowego w Wojnowie. Autor w sposób szczególnie uczuła W. Fiedotowa na najważniejsze w owym czasie kwestie: przekazania klasztoru Leonowi Ludwikowskiemu, zgłoszenia przejścia klasztoru do wydziału ksiąg wieczystych, określenia wymiaru podatku od klasztoru i majątku klasztornego, stanu opieki konserwatorskiej nad całą nieruchomością.

Analizując treść kroniki, prowadzonej od 1986 roku, nie sposób pominąć kilku istotnych aspektów, mających szczególnie wpływ na jej kształt i treść. Pierwszoplanowo należy zwrócić uwagę na osobę autora, jego światopogląd, doświadczenie życiowe, a także deklaratywne i rzeczywiste zaangażowanie w życie religijne staroobrzędowców w Polsce. Jest to istotne, zwłaszcza na fali rewizjonizmu historycznego, dokonywanego w świetle najnowszych ustaleń badaczy kultury staroobrzędowej. Drugim elementem, ważnym dla poprawnego odczytania kroniki, a zauważalnym w ich treści, jest odniesienie kronikarza do osób badaczy kultury staroobrzędowej. Trzecim aspektem, który zwraca uwagę podczas analizy zapisów kronikarskich, jest wykroczenie osoby Wacława Fiedotowa poza funkcję kronikarza-dokumentalisty. Tendencja ta jest zauważalna bezpośrednio w czwartym i piątym tomie kronik. Opiswane wówczas przez kronikarza jego własne doświadczenia wojenne, doświadczenia późniejszej kariery w strukturach PZPR oraz społeczne silnie zakłócają deklarowaną pierwotnie bezstronność kronikarską.

Kroniki staroobrzędowe są prowadzone przez Wacława Fiedotowa nieustannie. Z czasem zmienił się charakter wpisywanych not. Autor jest w podeszłym wieku (ur. 1928), mieszka w Mrągowie i coraz trudniej jest mu uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach

ważnych dla wspólnoty staroobrzędowców. Staroobrzędowcy skupieni w Naczelnej Radzie Staroobrzędowej, jak też w radach gminnych dostarczają kronikarzowi materiał do wpisania. W ten sposób niejako rozszerza się zakres tematyczny wpisów, jak również autorstwo. W roku 2011 W. Fiedotow podjął decyzję o przekazaniu (po jego śmierci) wszystkich tomów kroniki parafii staroobrzędowej w Gabowych Grądach. Jak zaznaczył w dokumencie przekazania, „kronika ma być dostępna dla braci w wierze oraz prac naukowych tego środowiska”⁷.

Źródła:

Fiedotow W., 1986-, *Kroniki*, rękopis autorski.

Fiedotow W., Wywiad z autorem przeprowadzony przez Krzysztofa Snarskiego w Mrągowie dnia 2 czerwca 2015.

Literatura:

Grabski A. F., 2006, *Dzieje historiografii*, Poznań.

Jakubowski W., Łużny R. 1971, *Literatura staroruska. Antologia*, Warszawa.

Kowalski W., 1989, *Staroobrzędowcy w Polsce* (2), „Warmia i Mazury”, r. 33, nr 15 (542).

Kuczyński A., 1980, *Relacje etnograficzne o Rosji z lat 1606-1608 w „Pamiętniku” Stanisława Niemojewskiego*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 12, s. 169-188.

Szymański J., 2008, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa.

⁷ List Wacława Fiedotowa z dnia 15 maja 2012 roku skierowany do Naczelnej Rady Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego w Polsce. Kopia zamieszczona w Kronice, t.5, 2008, brak numeracji stron.